GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

5. LUTEGO 1918.

NR. 29. — R. XXVI.

CENA N^ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupowanych	Przedpłata zniżona dla [illegible]
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dziennik. [illegible] bezpośrednio w Administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23988), przez Bank Krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

Z Litwy.

Wilno, 1 lutego.

[illegible]y, iż rzadko przedostają się do Was szczegóły naszej martyrologii. Niech więc przy okazyi, która się nadarza, dojdzie do Galicyi tych parę luźnie skreślonych szczegółów o ciemni naszego bytowania. Z notatek tych wywnioskujecie sami, jak tutaj żyjemy.

Aby scharakteryzować stanowisko władz niemieckich okupacyjnych wystarczy spojrzeć na ich zachowanie się względem władzy duchownej. Działalność administracyi kościelnej jest w wielu wypadkach zupełnie uniemożliwiona. Niemcy wtrącają się w wewnętrzne sprawy Kościoła, badają zarządzenia jurysdykcyjne, wydawane przez kompetentne instancye i żądają ich motywowania, a w praktyce często je uniemożliwiają.

Odnosi się to tylko do duchowieństwa polskiego, które nie posiada żadnej swobody ruchów, ani działania. Natomiast księża Litwomani, mają zupełną prawie swobodę, tak że są bezpośrednio faworyzowani przeciw duchowieństwu polskiemu i władzy kościelnej.

Stronnictwa polskie na Litwie wydały, jak wiadomo, odezwę z szeregiem swych postulatów. Litwini odpowiedzieli memoryałem, w którym czynią Polakom znane zarzuty natury politycznej, ucisku żywiołu litewskiego i t. d. i t. d., a zarazem atakują władzę kościelną za rzekome dążenia polonizacyjne. O tonie memoryału tego daje wyobrażenie np. fakt, iż zarzuca się duchowieństwu polskiemu, jakoby tłumaczyło ludności, iż katolik musi być Polakiem, a Litwin jest synonimem pogaństwa. Dalej za zarzut uważają Litwomani, iż duchowieństwo szerzy cześć Matki Boskiej jako królowej Korony Polskiej itd. itd.

Ponieważ na memoryale tym znalazły się podpisy czterech duchownych Litwinów, przeto ks. administrator dyecezyi ze względów karności kościelnej musiał zażądać od nich wytłumaczenia. Skoro okazało się ono niedostatecznem, duchowni ci w liczbie czterech zostali na miesiąc zawieszeni w czynnościach duchownych, jednego zaś przeniesiono na inne miejsce pracy. Oczywiście przeniesienie to nie zostało wykonane, gdyż władze niemieckie nie udzieliły temu duchownemu pozwolenia na zmianę miejsca pobytu. W ten sposób administracya niemiecka uniemożliwiła wykonanie zarządzenia władzy kościelnej. A równocześnie ten sam duchowny objeżdża bez przeszkód ze strony administracyi niemieckiej różne parafie, w dyecezyi wileńskiej i zbiera podpisy na żądanie, aby biskupem wileńskim uczyniono jednego z Litwomanów.

Agitacya litwomańska natrafia jednak na przeszkody w samym ludzie litewskim, który niechętnie i ze zgorszeniem patrzy na uprawianie agitacyi z ambony i z przed ołtarza. Zdarzają się nawet wypadki takie, że duchownego litwomana, który agitacyę taką prowadzi, właśni parafianie zmuszają do zaprzestania. Trafiają się przy tem gorszące sceny, bo np. jeden z takich wikarych został podobno przez parafian zaatakowany i czynnie znieważony.

Zasadnicze żądanie Polaków litewskich idzie ku utworzeniu Litwy niepodzielnej, samodzielnej i złączonej Unią z Polską. Oczywiście spełnienie się tego zależne jest od przyszłego ukształtowania stosunków powojennych. W każdym bądź razie, gdyby to się ziścić nie mogło, minimum żądań polskich stanowiłoby w takim razie przyłączenie bezpośrednie do powstającego państwa polskiego polskich części Litwy.

Szkoły polskie na prowincyi zostały przez władze niemieckie zamknięte. Było ich prawie czterysta. W Wilnie po odejściu Rosyan założono również, jak wiadomo, wiele szkół polskich. Władze niemieckie zażądały, aby do programu przyjęto obowiązkową naukę języka niemieckiego w znacznej liczbie godzin tygodniowo. Gdy społeczeństwo na to się nie zgodziło, szkoły zostały zamknięte. Opieka nad dziatwą odbywa się tylko dzięki ochronkom, gdyż gdyby i tych nie było, dzieci zostałyby na ulicy. Obecnie władze niemieckie domagają się wprowadzenia języka niemieckiego do ochronek, chociażby tylko do programu. Nacisk ten spotyka się oczywiście z takasamą odmową.

Po ustąpieniu wielkorządcy ks. Ysenburga, następcy jeszcze nie zamianowano. Ks. Ysenburg,

zostawił wszakże po sobie system, który nabytym pędem działa dalej, taksamo nieubłaganie i okrutnie.

Stosunki między Litwomanami a Niemcami w ostatnich czasach zaczęły się nieco psuć. Mianowicie słychać, że zarząd niemiecki przedłożył Radzie litewskiej do aprobaty i podpisania szereg punktów, które miały stanowić jak gdyby o przyszłości Litwy w związku z Niemcami. Związek ten miał zawierać unię celną, konwencyę wojskową itd. itd. Otóż punkty te nie spotkały się z aprobatą wszystkich członków rady. Podpisało je podobno tylko czterech, tak, że opublikowanie okazało się niemożliwem. Miało to stać się w ostatnich dniach i dlatego trzeba jeszcze wyczekiwać sprawdzenia tej informacyi.

Władze niemieckie popierają także i ułatwiają agitacyę białoruską. Agitatorów jest pięciu, przeważnie duchownych, między innymi ks. Bocian, duchowny grecko-unicki, Galicyanin. Agitacya za unią jest jednak — rzecz szczególna — prowadzona prawie wyłącznie wśród Białorusinów łacinników. Ci jednak domagają się kazań polskich i po polsku się modlą, zaś o innem nabożeństwie wogóle nie chcą słyszeć.

A. L.

O sprawozdania z prac nad ożłudewą.

Centrala surowcowa ma wielkie zadanie do spełnienia o ile zechce uwzględnić faktyczne potrzeby naszego przemysłu, uratować od grabieży surowiec wywożony do przeróbki poza granicę kraju. W pierwszym rzędzie należy poczynić starania o zarezerwowanie dla przemysłu rodzimego potrzebnych zapasów tartego materyału drzewnego — ko-

O wartość naszej spuścizny dziejowej.

(Ciąg dalszy).

Tytułu pesymisty nie przyjmuje wdzięcznie żaden dziejopis. Kalinka długo mocował się z sobą i długo sam piętnował autorów, piszących „patologię własnego serca na brudnych szmatach“, zanim po powstaniu im obwieścił w „Ostatnich latach panowania Stanisława Augusta“, że „upadku swego Polacy sami są sprawcami“ [1]). Szujski odrzucał zarzut pesymizmu tym, którzy wolność owo źródło anarchii uważali za sam rdzeń natury polskiej, siebie zaliczał raczej do optymistów, skoro zło upatrywał tylko w zewnętrznej formie państwowej. Bobrzyński odpowiadał swym krytykom, że „ten właśnie, kto smutną prawdę stara się zasłonić, pesymizmem grzeszy. Liche ma o narodzie i jego żywotności wyobrażenie, kto mniema, że ten naród gorzkiej prawdy nie zniesie“. I rzeczywiście w pewnej chwili posunął się aż do twierdzenia, że jeden wielki człowiek, „jeden czyn płodny w następstwa byłby nas dźwignął i uratował, bo zagłada nasza polityczna była rzeczą tak anormalną“ [2]).

Przypuśćmy, że tak byłoby w istocie, a jednak trójca krakowska okazała nieraz prawdziwy pesymizm, tj. niewiarę w historycznie powstały charakter narodowy polski, tę najistotniejszą naszą spuściznę dziejową. Czego nie można powiedzieć o jej przeciwnikach. Wśród nich optymizm przejawia się wielokrotnie i rozmaicie.

Optymistą jest Korzon, gdy w Wewnętrznych Dziejach stwierdzał cyframi na każdym kroku postęp społeczny, gospodarczy i polityczny pomiędzy pierwszym i drugim rozbiorem, a w „Zamknięciu“ dzieła cytował słowa Kościuszki, że Polska „wtenczas, kiedy do rządnej wolności przychodzić chciała, wtenczas gdy najwięcej energii i patryotyzmu okazała, upadła“.

Optymistą Kubala, kiedy wita wspaniały odpór, dany najeźdźcom przez naród za Jana Kazimierza, „mimo rozterek wewnętrznych, mimo braku jednolitego kierunku, mimo zwątpienia ludzi małej wiary“.

Optymistą Askenazy, który oddaje słuszność wodzom narodu w dobie Sejmu Czteroletniego i uwalnia ich od odpowiedzialności za nieprzewidziane skutki pruskiej zdrady.

Optymistą Stanisław Kutrzeba, gdy się unosi nad pięknością dawnej Rzplitej, i w smutnych nawet urządzeniach wolnościowych odnajduje siły, wzmacniające państwo [1]).

Optymistą J. K. Kochanowski, który „na skali idealizmu“ ogłasza za najwyższy typ polski — tj. typ kształtujący swój ideał w wolnem indywiduum ludzkiem, a nie w zewnętrznym układzie społeczności, ani też nie w przedstawicielu koronowanym narodu, jak to czyniły ludy zachodnie—i wschodnie. Polska według Kochanowskiego to specyalna „kultura wolności wewnętrznej człowieka“: stanęła ona wśród otaczających narodów „najbliżej szczytnych ideałów człowieczeństwa“, zatraciła wprawdzie miarę powszednich cnót gromadzkich“, ale „uległa w swoim czasie prostej przemocy“ [1]).

Optymistą zdeklarowanym W. Sobieski, który nietylko stara się wyrozumieć historyczną racyę bytu ruchu tak szkodliwego w skutkach, jak rokosz Zebrzydowskiego, ale doradza całemu narodowi: „Miej siebie za zdrowego, a odzyskarz zdrowie“ [2]).

Optymistą zasadniczym Oskar Halecki, który nietylko broni idei oraz praktyki unii jagiellońskiej, ale wyraźnie zaleca kolegom, aby wskrzeszali w pamięci narodu najpiękniejsze, najwznioślejsze chwile przeszłości“ [3]).

Wojna obecna, wysuwając coraz bardziej na front kwestyę polską, jednocześnie zaostrzyła przeciwieństwo nowych nastrojów wobec dawnego krakowskiego pesymizmu. W związku z nurtującem wszystkich pytaniem, co warci jesteśmy i do czego zdolni, odzywają się jedne po drugich głosy, zmierzające do przekonania swoich i obcych, że Polska to jest „wielka rzecz“, a przytem piękna i zdrowa.

Prof. Oswald Balzer w książce „Z zagadnień ustrojowych Polski“ ostrzega z góry, aby nie żądano od dawnej Rzplitej anachronicznego nowożytnego ustroju, a rozważając po kolei różne okrzyczane defekty państwa polskiego, odnajduje każdy z osobna w tem lub owem państwie zachodniem, skąd wnosi, że naogół było u nas nie gorzej, niż gdzieindziej, i że „właściwą, rozstrzygającą przyczyną upadku naszej państwowości istotną causa efficiens tego zdarzenia jest pożądliwość złączonych, więc przemożnych, na zgubę Polski sprzysiężonych sąsiadów“ [1]).

Publicystę Artura Górskiego obchodzi nie to, czy mieliśmy jakieś wyjątkowe wady, obce innym narodom, ale kwestya: „Ku czemu Polska szła“, i dlaczego, skutkiem jakich sprzeniewierzeń się własnej misyi duchowej, zboczyła na manowce. Wreszcie Antoni Chołoniewski, apelując do cieniów demokratycznego publicysty Stefana Buszczyńskiego, sławi wartości historyczne Rzplitej w świetle ideałów dzisiejszych.

Górski uduchowiony, szczytny, miejscami głęboki, apoteozuje bezwzględne piękno najlepszych pierwiastków kultury polskiej wogóle. Chołoniewski wymownie, zręcznie, chwilami wprost porywająco rewindykuje na naszą korzyść „idee, do których należy przyszłość świata“.

Optymizm przysięgłych obrońców imienia polskiego przesiąka w szerokie koła, spływa z piór dziennikarskich na szpalty gazet i tryumfalnie otrębuje swe zwycięstwo nad ciężką zmorą — „szkołą krakowską“. Słychać, że w wielkim boju uczonych poglądy publicysty Buszczyńskiego zatryumfowały: „szczegóły mogą być sporne, linia przewodnia zwyciężyła. Okopów szkoły krakowskiej nie broni już nikt. Załoga wymarła, nowej niema“.

Radość byłaby jeszcze lepiej usprawiedliwiona, gdyby ktoś z załogi przed wymarciem (tj., ściśle biorąc, już przed 30 laty) skapitulował i przyznał się do błędu. Do tego jednak nie doszło. Tymczasem wśród najszerszych warstw czytających mogą się znaleźć ludzie, którzy wzgardzą całym dorobkiem badawczym Szujskiego, Kalinki i Bobrzyńskiego, odrzucą wszelką szczerą krytykę dawnego rozstroju i zacofania Polski, uwierzą w naszą szczególną zdolność do wyprzedzania Europy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DR WŁ. KONOPCZYŃSKI.

---

[1]) Por. Sobieski 33—35.
[2]) O fałszywej historyi, jako mistrzyni fałszywej polityki.
[3]) Dzieje Polski, wyd. II. I. 23, II, 343.

[1]) Charakterystyka państwowości polskiej, 57 sg.

[1]) Odczyt o „Dwóch rocznicach“ w Roczniku Tow. Nauk. Warszawskiego IX, 1916, 139, 141 i przytoczone tamże dawniejsze prace autora.
[2]) Studya historyczne 25.
[3]) Unia lubelska, wykład habilitacyjny, Kraków 1916.

[1]) Studya nad historyą prawa polskiego VI, 2—2.
[2]) Godło, Książka zbiorowa, Warszawa 1915—6.

niecznego dla odbudowy, zorganizowanie w miastach i miasteczkach składów desek, budulca, łat pod pokrycie dachów — wogóle materyał drzewny wszystkich demenzyi i gatunków dla potrzeb stolarstwa, ciesielstwa, fabryk deszczułek posadzkowych itp. Okazuje się potrzeba organizowania suszarń wspólnych w miastach, skądby mogli stolarze nieposiadający własnych suszarń otrzymywać dobrze wysuszony materyał.

Liczyć się bowiem należy z tem, że tylko te społeczeństwa będą mogły szybko przejść proces rekonwalescencyi gospodarczej, które zdołają jak najprędzej skupić potrzebne dla przeróbki surowce, aby po demobilizacyi rozpocząć pełną pracę dla nadrobienia tych olbrzymich braków, jakie spowodowały lata wojny. Do zarządu centrali surowcowej poza siłami technicznemi powinni być powołani jako organ doradczy fachowcy, by nie czynić prób niedołężnych, dla których naprawy już nie będzie czasu, gdy przeminie okres gospodarki przejściowej — a rozpocznie się era pokojowej pracy.

Społeczeństwo nasze nic nie wie, co robi się w sekcyi surowcowej centrali. Radzi bylibyśmy dowiedzieć się dokładnych danych o zorganizowaniu dzieła drzewnego, o przemyśle tartacznym, który zapoczątkowano, o suszarniach, jakie założono, maszynach sprowadzonych za kilka milionów koron na potrzeby przemysłu drzewnego, które — jak słyszymy — zamagazynowano w Borku Fałęckim. Chcielibyśmy wiedzieć, jakie zakłady mienia już obdzielono, czy uruchomiono już zakupione osm tartaków, wogóle aby dygnitarze centrali surowcowej odkryli rąbek tajemnic, któremi osłaniają zupełnie niepotrzebnie swoją działalność, zapewne obfitą w skutki. Dziwne to milczenie niepokoi i aczkolwiek szlendryan biurokratyczny zwykł chętnie osłaniać się „tajemnicą urzędową“ — lecz tu chodzi o dziesiątki milionów, uzyskanych przez społeczeństwo dla zabliźnienia ran gospodarczych, o czem ono, jako ten interesowany ranny człowiek, chciałoby wiedzieć, co dlań obmyślono, aby gangrena nie położyła kresu jego życiu, zanim przystąpi się do nałożenia pierwszych opatrunków.

Dlatego zaciekawieni jesteśmy szczególnie sekcyą surowcową, bo tam miały miejsce — jak w dziale sukien — małe skandaliki, wywołane — jak słyszymy — brakiem dozoru. W drodze handlu łańcuszkowego zdobywano sukna, lub też pochodzące z rekwizycyi sprzedawano z takimi zyskami, które nieuprawniały zupełnie do tytułu pomocy, jaka ta sekcya centrali nieść miała sferom, które z niej korzystać były uprawnione. Chcielibyśmy wiedzieć, jakiemi drogami nabywano surowiec i jakie postawiono dlań drogi odpływu, zanim dostanie się do rąk tych, którzy nie są w stanie opłacać szalonej lichwy. Opustoszałe warsztaty pracy czekają na dostawę surowca, wdowy i sieroty oczekną beznadziejnie na rozdział odzieży i bielizny, której dostać nie można, obuwia, którego cena zniewala wśród zimy do bosactwa.

Czyżby spały także snem błogosławionym inne sekcye, gdy tak mało słyszy się o ich działalności, aczkolwiek namiestnictwo względnie centrala odbudowy posiada własne biuro prasowe, które mogłoby w drodze komunikatów uwiadomić prasę o postępie prac podjętych w dziedzinie odbudowy. Stworzono zapewne w tym celu specyalny miesięcznik pt.: „O d b u d o w a k r a j u“ utrzymywany z funduszów przeznaczonych dla odbudowy. Jest to pięknie, kosztownie wydawane, dobrze i żywo redagowane pismo ekonomiczne, lecz redaktorowi, aczkolwiek ruchliwemu bardzo, przecież musi być trudno wydobyć coś z działalności poszczególnych sekcyi, oprócz rycinek fabryki, która spłonąć miała, lub wzoru chat wiejskich dla odbudować się mających wsi.

Czytelnicy miesięcznika „Odbudowy kraju“ będą bardzo wdzięczni jego redaktorowi, jeżeli ich informować będzie stale o postępach prac nad odbudową podjętych przez poszczególne sekcye, aby nam nie kazano czekać aż do rocznego sprawozdania, lecz aby społeczeństwo mogło dokładnie śledzić tok prac, na które płyną miliony i przekonać się mogło o ich celowości, aby rolnicy wiedzieli co zdziałali dla rolnictwa nierolnicy, powołani do odbudowy tej gałęzi, a przemysłowcy co im zaordynowali mecenasi przemysłowi i t. p. Porównać należałoby plany odbudowy Galicyi z takąsamą akcyą, dokonywującą się w Prusiech wschodnich, skąd tak interesujące sprawozdanie zamieścił dr Bronisław Biegeleisen w ostatnim numerze „Odbudowy kraju“. Zamieszczanie stałych informacyi z prac odbudowy Galicyi uzupełni zadanie, jakie pismu temu nakreśla jego nagłówek, a zatem główny cel, jaki powołał je do życia.

R. W.

Po „Gromnicznej“.

Przysłowie ludowe mówi, że gdy na Matkę Boską gromniczną jest mróz, to niedźwiedź budę rozwala, jeśli ciepło, to ją poprawia. W tym czwartym roku wojny także i co do rekonstrukcyi przysłowiowego mieszkania „Misia“ żywimy duże wątpliwości, bo na „Gromniczną“ nie było ani zimno, ani ciepło, więc trudno stawiać horoskopy. A możeby z ludowego przysłowia wysnuć pewną aluzyę do „niedźwiedzia północy“, który jednak zachował się wbrew tradycyom przyrody, bo rozwalił budę w chwili, gdy temperatura umysłów podnieconych dosięgła stopni najwyższych i — kto wie, czy ją tak rychło na nowo postawić zdoła.

Tak czy owak dzieją się w przyrodzie rzeczy niepowszednie. Niespodziewane a tak błogosławione ciepło najmroźniejszego zazwyczaj miesiąca stycznia zmniejszyło biednej ludności w znaczniejszej mierze brzemię trosk: o opał.

Mimo tej chwilowej pociechy patrzymy trzeźwo w przyszłość: czy zima sroga nie zechce odbić na nas w lutym i marcu tej nieoczekiwanej łagodności?!

> Idzie luty
> Obój buty.
> Lecz skąd wziąć je?! — do pioruna!!
> Kiedy buty — to fortuna!

W rzadkich wypadkach tak niepospolitej zmiany w przyrodzie najlepiej sięgnąć do Pamiętników Paska, lub zapisków na marginesie stuletniego kalendarza, które przechowały się w archiwum dworków polskich. Na jednym z nich czytamy:

„Zdarzały się zimy tak lekkie i wczas się kończące, że w styczniu można było orać. Istnieje przecież stare przysłowie, że:

> Święta Anieszka (21 stycznia)
> Wypuszcza skowronka z mieszka.

Niestety inne przysłowia ludowe i podania, których pochodzenia dociec trudno, niweczą dobre mniemanie o przedwczesnych uśmiechach wiosny. Gospodarze, niedowierzając ciepłu w styczniu, mówią:

> Cała ta styczniowa orka
> Warta dziurawego worka.

Jeszcze więksi pesymiści z pod strzechy, twierdzą, że.

> Gdy w styczniu kwitną kwiatki,
> To się nie ciesz bracie młody.
> Jeno wdziewaj ciepłe ubranie
> Bo będziesz miał w maju chłody.

W tym samym duchu przemawia krótkie, lecz lapidarne przysłowie:

> Kiedy w styczniu lato
> W maju zima zato.

Posłuchajmy co głosi imci pan Jan Chryzostom Pasek o wiośnie w styczniu która była anno Domini 1680.

„Zaraz na początku doczekaliśmy się nowych rzeczy, bo zima, która już była gruntownie stanęła, zginęła raptem i stało się tak ciepło, tak pogodnie, że bydło poszło w pole, puściły się kwiatki i trawę ziemia wydała: orano i siano. Jam jednak długo namyślał się z siewem, ale widząc, że ludzie w ół już jarzyny pozasiewali, ja natenczas począłem siać. Gdym jeździł w zapusty z ludźmi po kolędach, po weselach, to takie były gorąca, że trudno było zażyć sukni futrzanej, tylko letniej, jako w sierpniu. Już tedy po Nowym Roku zimy nie było, jeno deszczyki przechodziły. Zboże w styczniu siane wyrosło tak przed Wielkanocą, że aż na niem bydło pasano, a także tej zimy 1680 bydło mało co słomy zażyło, mając dobre bardzo pożywienie w polu“.

Mamy zatem szanse przypuszczać, że stoimy u progu wiosny; mąci je co prawda trochę zapowiedziana przez dzienniki fala mrozu, która rzekomo płynie ku nam rączo od strony Ameryki Północnej.

Oby tylko wraz z śpiewem skowronka i pierwiosnkiem nie wyszczerzył do nas żarłocznych zębów głód przednowku, który wartoby zaoferować liczným „Geosom“ lub „Oesezom“ jako specyalność gaĺicyjską dla łapczywych odbiorców w krajach zachodnich.

Kazet.

KRONIKA.

WTOREK 5 Agaty, Izydora	
Wschód słońca o godz. 7.11 r.	
Zachód „ „ 4.37 w	
Długość dnia godz. 9 m. 29.	

Z miasta.

WITRAŻE W KOŚCIELE N. M. PANNY, słynny zabytek XVw., zostaną w tych dniach odsłonięte, roztoczą znów przepiękne blaski barw, ożywią nadzieję blizkiego pokoju. W listopadzie 1914 r., kiedy groziło oblężenie Krakowa, po naradach z konserwatorami, za hojnem poparciem r. ces. Franciszka Macharskiego, oraz datków pp. Jaworskich i Wentzla, przystąpiono do zabezpieczenia okien, które zabito deskami a z wewnątrz kościoła zalepiono organtyną. Wskutek wyjęcia dziewięciu kwater powstał przeciąg w kościele, który w zimie dał się dotkliwie uczuwać i utrudniał nabożeństwa, jednak poczynione zabiegi — jak przypuszczać należy, ochroniły okna w czasie wybuchu prochowni w Mogile. Obecnie, gdy świta nadzieja pokoju, ksiądz arcybiskup Franciszek Alb. Symon zarządził odkrycie witrażów — a to znów za hojną ofiarnością p. Franciszka Macharskiego, który na pokrycie kosztów złożył tysiąc koron. Wprawdzie w ofiarności swej na chwałę Bożą nie pragnie on rozgłosu, to jednak Komitet parafialny, który w obecnych trudnych warunkach ze skromnych swoich funduszów nie mógłby sprostać zadaniom, składa p. Macharskiemu publiczne podziękowanie.

Na witrażach zatrzyma się nalepioną organtynę dla dalszego zabezpieczenia szybek kolorowych, które już przed wojną słabo się trzymały w ołowiu, gdyż przez wybuch prochowni w Podgórzu przed 8 laty całe partye z oprawą zostały wgniecione nieco do wnętrza. Organtyna zatem, choć znacznie zaciemni kolory, stanowić będzie pewne umocnienie, aż kiedyś fachowiec podejmie się gruntownej naprawy, na co znaczniejszych potrzeba będzie funduszów. Zarząd kościoła ufa, że tradycyjna ofiarność przodków znajdzie oddźwięk wśród obywateli Krakowa, tak pełnych pieczołowitości o całość i wygląd tego wspaniałego przybytku na chwałę Najśw. Panny.

PAŃSTWOWA AKCYA ZAPOMOGOWA W KRAKOWIE. Celem przyniesienia ulgi publiczności pobierającej węgle a narażonej na kłopoty i wyzysk przy przewiezieniu węgla do mieszkań, prezydyum m. weszło w porozumienie z dyrekcyą c. k. seminaryum męskiego i z dyrekcyami szkół wydziałowych w Krakowie w sprawie organizacyi rozwozu węgla i drzewa przez uczniów szkół wydziałowych i c. k. seminaryum męskiego. Na podstawie zezwolenia na podobną akcyę społeczną, udzielonego dla rozwozu ziemniaków przez Radę szkol. krajową, dyrekcye powyższych szkół zajęły odrazu stanowisko przychylne i obywatelskie, pełne zrozumienia dla obecnych ciężkich czasów i przy pomocy gminy, która dostarczy wózków, dućek i części środków materyalnych, zorganizowało już akcyę powyższą pod kierunkiem prof. c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego p. Henryka Pachońskiego, która wchodzi w życie od dnia dzisiejszego.

Centralna kancelarya zamówień na przywóz węgla i drzewa mieści się w gmachu c. k. seminaryum naucz. męsk., róg ul. Wolskiej i Straszewskiego. Zamówienia przyjmuje się codziennie w dnie powszednie od godz. 3—6 po południu. Stacye uczniów z wózkami do rozwozu mieścić się będą na razie: 1. Przy składzie jaworznickim przy ul. Pawiej; 2. przy składzie firmy Silberstein i Holzer przy ul. Pawiej; 3. przy składzie firmy Kwiatkowski przy ul. Zwierzynieckiej; 4. przy składzie miejskim (Holzplatz) za rogatką Warszawską, wyłącznie do rozwozu drzewa; 5. przy składzie Braci Albertynów w Podgórzu.

W Podgórzu otwartą zostanie osobna kancelarya zamówień przy ul. Mickiewicza 45.

Kancelarye zamówień przyjmują tylko zamówienia na rozwóz węgla, a nie przyjmuje się zapłaty za węgiel lub drzewo, co strony mają załatwiać same.

Cena za rozwóz i zniesienie wynosi: W obrębie VIII dzielnic dawnego Krakowa i w mieście Podgórze 1 K za 1 cetnar cłowy (50 kg) węgla, w dzielnicach przyłączonych 1 K 20 h. Za odwóz i zniesienie 1 cetnara metr. drzewa (100 kg) należy się 2 K. Do dzielnic: Zakrzówek, Płaszów, Zwierzyniec, Łobzów, Warszawskie i Dąbie rozwóz odbywać się nie będzie. Rozwóz do powyższych dzielnic w razie koniecznej potrzeby mógłby nastąpić jedynie za osobną umową.

Pobrane koszta za przywóz węgla i drzewa przypadają wyłącznie uczniom, którzy rozwozu dokonują. Należytość tę uiścić należy w kancelaryi zamówień.

Za drzewo ze składu miejskiego można dla ułatwienia uiścić opłatę w m. Biurze aprowizacyjnem przy ul. Poselskiej.

ROZDZIAŁ ODZIEŻY I OBUWIA. W miejskim Urzędzie opieki socyalnej odbyło się wczoraj, pod przewodnictwem radcy m. ks. J. Masnego, posiedzenie komisyi obywatelskiej, w celu rozdziału odzieży i obuwia między ludność najuboższą. Na podstawie szczegółowych wykazów komitetów parafialnych, zakładów i instytucyj dobroczynnych, opiekujących się najuboższą ludnością, obdzielono koło 2 tysiące osób. Odzież i obuwie rozdzieliła komisya między komitety i zakłady częściowo bezpłatnie, resztę zaś po cenach fakturowych lub zniżonych do połowy.

ZASIŁKI DLA NAUCZYCIELI. C. k. Rada szkolna okręgowa miejska w Krakowie (ul. Podzamcze l. 1) wzywa wszystkich nauczycieli i nauczycielki z innych okręgów, zamieszkałych w Krakowie, a nie zatrudnionych w tutejszych szkołach, wszystkich emerytowanych nauczycieli szkół ludowych, tudzież wdowy po nauczycielach szkół ludowych, aby w dniach najbliższych między godziną 11 a 1 w południe zgłosili się w tutejszem biurze z dokumentami służbowymi, w celu podania dat, potrzebnych do wyjednania zasiłków na sprawienie ruchomości, z 70-milionowego funduszu ze skarbu państwa.

JAKĄ WARTOŚĆ MA OBRAZ? Wobec wielkiej ilości falsyfikatów, puszczanych przez pokątnych kupców obrazami na targ artystyczny, plagiatów i lichych przeróbek z cennych dzieł (zarazem uwzględniając życzenie, wyrażone przez nabywających dzieła i prace), utworzył „Powszechny Związek art. polsk.“, mieszczący się w lokalu przy ul. Szpitalnej l. 21, osobne biuro porady w tych sprawach: „Wydział oceny dzieł sztuki“, którego zadaniem jest na żądanie kupującego od pośredników, stwierdzać: 1. autentyczność, ewentualnie plagiat; 2. przy dziełach niewiadomego autora wartość artystyczną; 3. w uzasadnionych wypadkach wartość pieniężną. Związek pragnie w ten sposób chronić sztukę naszą, oddzielając w obrocie handlowym i utrzymując w ewidencyi dzieła autentyczne, oryginalne i wartościowe, a nabywającym zdalszej ręki, dając pewność co do wartości dzieł. Licząc w swem gronie prawie wszystkich artystów polskich, ma Związek ciągłą i łatwą sposobność zasięgnąć u źródła, bo u artysty samego, informacyi co do autentyczności dzieł, zaś co do wartości artystycznej, to jako grono twórców, ma również cechę źródłowego znawstwa. „Wydział oceny“ prowadzić będzie wykaz cen, który będzie księgą wybitnych autentyków i pobierać osobną opłatę administracyjną.

TOW. FILOZOFICZNE urządza we czwartki o godz. 6 po południu w sali seminaryum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter) następujące zebrania naukowe: Dnia 7 lutego: członek ks. prof. Dr Stanisław Zegadliński: „O normie moralności scholastycznej“. Dn. 14 lutego, członek prof. Antoni Peretiatkowicz: „Współczesne kierunki filozofii prawa“. Dn. 21 lutego: członek ks. Dr Feliks Hortyński T. J.: „Pojęcie masy w fizyce i w filozofii“. Dn. 28 lutego: członek ks. prof. Dr Stanisław Zegarliński: „Różnice w pojęciach moralnych i ich źródła“. Po każdym referacie dyskusya.

„PAN JOWIALSKI“ stał się ulubieńcem publiczności i prawdziwym sukcesem sezonu. Oryginalna inscenizacya, reżyserya Zelwerowicza, wyborna gra artystów, doskonały ton krotochwilnej sielanki — całość wogóle wykonania tej perły polskiego komedyowego piśmiennictwa, budzi u widzów prawdziwy zachwyt. Sala teatru stale wypełniona do ostatniego miejsca. „Pan Jowialski“ powtórzony będzie codziennie aż do niedzieli 10 b. m. włącznie.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ komunikują: Dzisiaj ostatni występ p. Heleny Miłowskiej w popisowej jej partyi „Pięknej Heleny“ Offenbacha, która, dzięki doskonałemu wykonaniu, jest stałą atrakcyą naszej operetki. Jutro po południu o godz. 3 tak mile witany przez najmłodszych widzów „Kopciuszek“ Walewskiego; wieczorem wesoła operetka O. Straussa — „Dookoła miłości“ z p. Sawicką-Feldmanową i Millerem. — Operetka nasza przygotowuje na pierwszą jeszcze połowę b. m. najświeższą nowość operetkową — „Barona Kimmel“ W. Kollo; próby są w pełnym toku pod kierunkiem reżysera Lelewicza.

B[illegible] NINY DOLLI. Z okazyi 500-go występu [illegible]kowie odbędzie się w niedzielę 10 lutego w sali Sokoła wieczór benefisowy Niny Dolli. Sympatya, jaką się cieszy artystka, pozwala sądzić, że publiczność nasza okaże jej szczerą życzliwość. Nina Dolli program złożyła z kompozycyj nader trudnych i efektownych, które wykona po raz pierwszy w Krakowie. Współudział biorą: Janina Wilkoszówna, pianistka, artystyczny ensamble Niny Dolli, uczennice i uczniowie profesora Dolińskiego, oraz najmłodsza uczenica N. Dolli, czteroletnie dziecko, budzące zdumienie swym talentem. Niewielką ilość pozostałych biletów nabyć jeszcze można w handlu p. Józefa Rudnickiego, Rynek, Linia A-B.

RZECZY „ZNALEZIONE“ I KRADZIEŻE. Dyrekcya policyi nadesłała do magistratu obszerny spis rzeczy, zakwestyonowanych u różnych osób, przeważnie podejrzanych o kradzież. Magistrat wzywa właścicieli wspomnianych przedmiotów, aby, o ile mogą uzasadnić prawo własności, zgłosili się po odbiór tych rzeczy do biura Wydziału V. b. magistratu, oficyny, II piętro, drzwi Nr 27 między godziną 12 a 1 po południu codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel. W razie przeciwnym przedmioty te sprzedane zostaną w drodze licytacyi.

KRADZIEŻE W KLINICE CHIRURGICZNEJ. Od roku blisko popełniano w klinice chirurgicznej przy ul. Kopernika systematyczne kradzieże bielizny, a więc prześcieradeł, koszul, ręczników i t. p. Szkoda, wyrządzona przez te kradzieże, dochodzi do 50.000 koron. Wczoraj rano policya przeprowadziła rewizyę w klinice chirurgicznej i wykryła na strychu magazyn prowiantów, należących do portyera Andrzeja Spytkowskiego. Wykryto 240 kilogramów żyta, 85 kilogramów mąki, 40 kg. cukru, 23 kg. mydła i 11 kg. słoniny. Prowianty te policya skonfiskowała. Dochodzenia są w toku. Bieliznę kradła służba.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. W dniu 2 b. m. kapral policyjny Sarnecki przytrzymał na Kazimierzu 18-letniego Władysława Mędralę, gdy niósł tobół męzkiej garderoby. Aresztowany przyznał się Sarneckiemu, że garderoba pochodzi z kradzieży, popełnionej w jednem z mieszkań w mieście. Bliższego adresu okradzionego mieszkania Mędrala nie podał. — Do restauracyi i handlu Feinera przy ul. św. Gertrudy dokonano kilku włamań i skradziono likierów i win za kilkanaście tysięcy koron. Jako sprawców kradzieży aresztowano znaną szajkę złodziejską: Karola Staszewskiego, Jana Snodela, Jana Nowakowskiego, Jana Żmudę, Wojciecha Dymka i Jana Marka. — Onegdaj w nocy zakradli się niewiadomi sprawcy do mieszkania posła Daszyńskiego przy ulicy Kremerowskiej, splądrowali mieszkanie i skradli zapasy bielizny, oraz znaczną ilość garderoby. Szkoda jest duża. Włamania dokonali złodzieje pod nieobecność posła Daszyńskiego, który bawił poza Krakowem. Kradzież zauważył syn posła Daszyńskiego po przyjeździe do Krakowa z Ołomuńca, gdzie pełni na razie służbę wojskową, jako jednoroczny ochotnik w artyleryi.

Z Polski i ze świata.

Z MAGISTRATU M. WARSZAWY. Dzienniki warszawskie donoszą: Wobec ujawnionej przez magistrat tendencyi do złożenia przez wszystkich swoich członków mandatów, komisya porozumiewawcza, złożona z przedstawicieli magistratu i Rady miejskiej, omawiała w poniedziałek ubiegły na specyalnie zwołanem posiedzeniu ewentualne następstwa takiego kroku i przyszła do wniosku, że stosunki pomiędzy magistratem a Radą, aczkolwiek zaostrzone w ostatnich czasach wystąpieniami kilku radnych, krytykujących zbyt bezwzględnie i w oderwaniu od trudnych warunków chwili gospodarkę miejską i działalność magistratu, nie wymagają jednak gremialnego zejścia ze stanowiska ludzi, którzy zdobyli już pewne doświadczenie. Nadto uznano chwilę obecną za nieodpowiednią do przeprowadzenia zasadniczych zmian w zarządzie miasta.

Motywy te, o ile wiemy, nie znalazły jednak dla siebie większości w łonie magistratu, który nadal trwa w zamiarze zgłoszenia na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej swojej dymisyi.

SZYBKOŚĆ KOMUNIKACYI POCZTOWEJ. Z Witryłowa piszą nam: Wieś Witryłów oddalona jest od miasta powiatowego Brzozowa o 28 klm., zaś od miasta obwodowego Sanoka o 22 klm., mimo jednak tak nieznacznej stosunkowo odległości list wysłany z Witryłowa dochodzi do Sanoka i Brzozowa w najlepszym razie 6 lub 7 dnia. Dzieje się to dlatego, że połączenie pocztowe z Dydni, gdzie jest urząd pocztowy dla Witryłowa, przeprowadzone jest via Niewistka - Dynów - Przeworsk-Rymanów. W szczególności jednego dnia zabiera pocztę listonosz z Witryłowa do Dydni, skąd drugiego odnosi ją pieszy posłaniec do Niewistki, trzeciego znowu pieszo do Dynowa, czwartego z Dynowa koleją dalej. Powyższe stosunki, wobec konieczności porozumiewania się z władzami, szczególnie zaś z władzą polityczną, są dla mieszkańców wsi, należących do urzędu pocztowego w Dydni, wprost nieznośne. Może dyrekcya poczt wpłynie na poprawę tych stosunków, tem więcej, że chodzi tylko o przywrócenie połączenia Dydni z Grabownicą, która ma bezpośrednią łączność z Sanokiem i Brzozowem, nadto zaś leży bliżej Dydni, niż Niewistka.

Z OŚWIĘCIMIA piszą nam: Do jakiego stopnia posuwa się lekceważenie nas ze strony pewnych jednostek, których przodkom w czasach powszechnego prześladowania i gnębienia ich daliśmy przytułek i schronienie, świadczy fakt następujący: Na odezwanie się w języku polskim p. Aron Wulkan z Klucznikowic obok Oświęcimia, handlarz nieznanego mi bliżej artykułu, odpowiada żargonem, że po polsku nie rozumie, jakkolwiek jest żydem galicyjskim. Ciekawą jest rzeczą, czy pan ten, zbywając swój towar ludności miejscowej i wiejskiej, również i wówczas nie rozumie polskiego języka i żargonem się posługuje?

W. B.

ARCYKSIĄŻĘ MAKS został zamianowany przez cesarza majorem 1 pułku artyleryi.

80 MILIONOWA POŻYCZKA KRAJOWA. „Wiener Zeitung“ ogłasza ustawę zapewniającą pupilarne bezpieczeństwo pożyczce zaciągnąć się mającej przez kraj w wysokości 80 milionów koron.

DLA PODTRZYMANIA GOSP. ROLNYCH. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministra rolnictwa o zarządzeniach, mających na celu podtrzymanie gospodarstwa rolnego.

OCHRONA LOKATORÓW. „Wiener Ztg“ ogłasza rozporządzenie ministra sprawiedliwości i ministra opieki społecznej o działaniu wstecznem przepisów o ochronie lokatorów w niektórych gminach Galicyi.

ŚMIAŁA KRADZIEŻ. Onegdaj dokonano w Wiedniu nadzwyczaj śmiałej kradzieży na szkodę firmy Meinla. Zaraz po godz. 8 rano zajechały przed magazyny firmy dwa wozy. Woźnice, którzy mieli na czapkach napisy firmowe, otworzyli spokojnie, bez pośpiechu, bramę magazynu i poczęli wynosić z niego wory. Gdy wozy były pełne, pojechali w stronę miasta. Dopiero później wykryli się rzezimieszkowie. Skradli oni 90 worów surowych fig, ogólnej wartości 100.000 K.

Zawiadomienia i komunikaty.

SYNDYKAT DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie w dniu 17 b. m. nadzwyczajne zgromadzenie członków w lokalu redakcyi „Piasta“ (Mały Rynek l. 4) o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: Sprawozdanie finansowe i reforma statutu.

Z TOW. OGRODNICZEGO. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się we środę dnia 6 lutego o godz. 6 wieczorem w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański l. 8. Na porządku dziennym wykład insp. Pola. p. t. „Zadanie kwiaciarstwa polskiego“. O liczny udział członków uprasza się. Goście mile widziani.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We środę dnia 6 lutego b. r. o godz. 6 wieczór odbędzie się w domu własnym (ul. Radziwiłłowska 4) posiedzenie Towarzystwa. Na porządku dziennym: 1. Przedstawienie chorych; 2. wykład Dra Leonarda Biera p. t. „Pod jakimi warunkami wodociąg bielański odpowiadać będzie wymaganiom hygieny?“ Goście-technicy mile widziani.

DLA SIERÓT PO LEGIONISTACH. Celem uzyskania funduszu na zakupno własnego „Domu rodzinnego“ im. Tad. Kościuszki dla sierót po legionistach, urządza komitet pań pod protektoratem Zdzisławowej hr. Tarnowskiej „Wieczór rozmaitości“ dnia 7 lutego b. r. w „Sokole“ o godz. 7 wieczór o bardzo interesującym programie. W komitecie tym złożono na ten cel następujące datki: 200 K Zdzisławowa hr. Tarnowska, po 20 K generałowa Lamezanowa, p. Bełdowska i p. Pollerowa, oraz szereg osób po 10 K.

Komitet uprasza o dalsze łaskawe datki na cel tak piękny i potrzebny. Tymczasowo wynajęto dla sierót dom przy ul. Jagiellońskiej — (przyjmują skarbniczki: Róża hr. Tarnowska ul. Sławkowska 15 i Drowa M. Piotrowska, ul. Garncarska 9).

ODPOWIEDZI REDAKCYI. Pan S. W. w T. Zachodnio-gal. Tow. ochrony młodzieży jest znane i pracuje od dłuższego czasu. W r. ub. utrzymywało kilka kolonij wakacyjnych. Prezesem jest prezydent sądu wyższego w Krakowie.

Wiadomości gospodarcze.

POPIERANIE PRZEMYSŁU I HANDLU WIEJSKIEGO. Otrzymujemy następujący komunikat: Przy Centrali odbudowy Galicyi (C. k. namiestnictwo) w Krakowie, uruchomiony Urząd odbudowy przemysłu wiejskiego i handlu. Pomoc będzie udzielona: a) w gotówce jako subwencya dla poszczególnych osób, do wysokości 5000 K, dla Spółek do 10.000 K, natomiast w charakterze pożyczki długoterminowej, stosownie do potrzeby i uznania ze strony c. k. Namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi); b) w postaci surowców np. cement, skóra, żelazo etc. i c) maszyn np. ślusarskich, kowalskich, bednarskich, stolarskich, tkackich kołowrotków, do tartaków, młynów, piekarni wiejskich, łaźni wiejskich.

Wobec czego zwraca się uwagę dotyczącym, zwłaszcza tkaczom, osobom przędącym len, konopie i wełnę, koszykarzom, stelarzom, ślusarzom i kowalom wiejskim oraz wogóle przemysłowcom i osobom uprawiającym handel wiejski, oraz dotyczącym Spółkom wiejskim, by o pomoc pieniężną, a także w postaci maszyn i surowca zgłaszali się do c. k. namiestnictwa (Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi) pod adresem: Urząd organizacyi przemysłu i handlu wiejskiego sekcya III Kraków, Rynek 30 I p., gdzie także osobiście

przed i popołudniu zgłaszać się można każdego czasu.

600 KRÓW DLA GALICYI. Jak się dowiadujemy, Centrala odbudowy Galicyi, sekcya II otrzymała od rządu 600 krów holenderskich dla uzupełnienia bydłostanu w Galicyi. Te 600 sztuk bydła mają być rozdzielone pomiędzy hodowców, który opłacą za to 30%, a reszta 70% przypada na rachunek rządu.

Wobec tej „pomocy“ rządowej zauważyć należy, że na ogólną liczbę około 650.000 koni, które dostarczono dla armii, Galicya sama dostarczyła 512.000. Z dużem uzasadnieniem można przyjąć, że stosunek zarekwirowanego bydła w Galicyi do zarekwirowanego bydła w innych krajach jest taki sam. W każdym razie wiamy z obrad Tow. rolniczego oraz sekcyi rolniczej Centrali odbudowy kraju, że w Galicyi ubyło już 40% bydła. Karyntya ma dziś o 7% więcej bydła, niż go miała z początkiem wojny. Gdyby jednak rząd ofiarował Karyntyi 600 sztuk bydła, nabytek taki mógłby oznaczać tam wybitny przyrost majątku narodowego. Ofiarowanie jednak Galicyi 600 sztuk krów w obecnych warunkach nie jest w istocie żadną pomocą.

„ROLNIK“ w zeszycie z dnia 1 lutego zawiera: W sprawie zabezpieczenia rolnictwu sił roboczych przez Wład. Skibniewskiego; W sprawie stacyi doświadczalno-rolniczej przez Dra Br. Niklewskiego; W jaki sposób mogą rolnicy zapobiedz brakowi mięsa po miastach? przez Dra M. Dalkiewicza; Przemysłowy przerób ziemniaka w Galicyi, przez prof. inż. Chrząszcza; Z postępu rolniczego; Przegląd wydawnictw: Wiadomości bieżące; Poradnik gospodarczy: Zawiadomienia, odezwy, okólniki; Popyt i podaż pracy; Wiadomości handlowe. Fejleton: Refleksye z ostatniej doby, przez T. P.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 5 bm. 1918.

Urzędowo ogłaszają dn. 4 bm. 1918:

Między Adygą a Piave ożywione walki artyleryi. Na wschód od Brenty odparto dwa nieprzyjacielskie natarcia wywiadowcze.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 5 bm. 1918.

Urzędowo ogłaszają dn. 4 bm. 1918:

Na wielu miejscach czynność artyleryi która wzmogła się pod wieczór we Flandryi na przestrzeni między lasem Houthoulst a Lys i po obu brzegach Scarpe. Na zachód od Bellicourt nie udało się silne natarcie wywiadowcze Anglików. Koło Ailette na północ od Braye Francuzi wtargnęli przejściowo do stanowiska naszej straży przedniej. Na północny-zachód od Bezonvaux piechota nasza i pionierzy przywiedli ze stanowiska francuskiego 10 jeńców. W walce powietrznej i strzałami z ziemi strącono w ostatnich dwóch dniach 18 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi.

Włoski teren wojny:

Między Adygą a Brentą na wielu miejscach walki artyleryi. Z innych widowni wojny nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

KOMUNIKAT BUŁGARSKI.

Sofia. B. kor. Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z 2/2. Między Ochrydą a jeziorem Prespa w łuku Czerny i na południe od Humy wzmożony od czasu do czasu ogień artyleryi. Na wschód od Wardaru liczne ataki ogniowe. Na południe od Belasicy rozproszyliśmy ogniem dwa angielskie oddziały, które chciały się zbliżyć do naszych posterunków. Na zachód od Seres rozpędziliśmy ogniem artyleryi więcej angielskich oddziałów piechoty. Na froncie Dobrudży rozejm.

Mobilizacya w Grecyi.

Berno. B. kor. Ag. Hellenique donosi, że królewski dekret powołuje 10 klas rezerwistów wojskowych okręgów Starej Grecyi, oprócz okręgów Aten i Peloponezu. Terminy stawienia podzielone są dla powołanych na 18 dni.

Atak lotniczy na Londyn.

Londyn. B. kor, Biuro Reutera: Urzędowe sprawozdanie policyjne o ogólnych stratach w czasie ataku lotniczego w nocy z 28 na 29 stycznia donosi, że straty te we wszystkich okręgach, które nawiedzili nieprzyjacielscy lotnicy wynoszą, o ile to już jest wiadomem, 58 osób zabitych, 173 osób rannych. Z tego jest 30 osób zabitych i 91 rannych w jednym budynku, który służył za ochronę w czasie ataków lotniczych. Usunięcie gruzów budynku jest znacznie utrudnione przez niebezpieczny stan budynku. Jest rzeczą możliwą, że odnajdzie się jeszcze więcej ofiar. Policya została zawiadomioną, że brak jeszcze od czasu ataku lotniczego w odnośnym okręgu 4 osób, których ciał jeszcze nie odnaleziono.

Rada wojenna koalicyi.

Paryż. B. kor. Aj. Havasa. Najwyższa rada wojenna odbyła między 30 stycznia a 2 lutego w Wersalu 7 plenarnych zebrań pod przewodnictwem Clemenceaua. W zebraniach tych wzięli udział z ramienia Stanów Zjednoczonych generałowie Bliss i Pershing, z ramienia Francyi Clemenceau, Pichon i generałowie Foch, Petaine i Vaygand, z ramienia Anglii Lloyd George, lord Milner, generał Robertson, Wilson i marszałek polny Haig, z ramienia Włoch Orlando, Sonnino, oraz generałowie Cadorna i Alfieri.

Najwyższa rada wojenna zajmowała się obszernie ostatnimi oświadczeniami austro-węgierskiego ministra spraw zagr. i kanclerza niemieckiego. Rada nie mogła dopatrzeć się w tych oświadczeniach czegoś, coby się zbliżało do umiarkowanych warunków, sformułowanych przez wszystkie rządy sojuszników. Sąd ten wzmacnia wrażenie sprzeczności między rzekomo idealistycznemi celami mocarstw centralnych, z jakimi przystąpiły do rokowań w Brześciu Litewskim, a ujawniającymi się ich planami zaborczymi. Rada doszła wobec tego do przekonania, że jest jej obowiązkiem zabezpieczyć dalszy ciąg wojskowych wysiłków, dokonywanych wspólnie przez sojuszników, dopóki nie spowodują one u nieprzyjacielskich rządów i ludów zmiany zapatrywań, pozwalającej na nadzieje pokoju, któryby nie był kapitulacyą przed militaryzmem, lecz był oparty o zasady wolności, sprawiedliwości i poszanowania prawa. którym sojusznicy chcą zapewnić tryumf. Uchwały powzięte przez najwyższą radę wojenną dotyczyły nietylko ogólnego kierownictwa wojskowego sojuszników na rozmaitych frontach, lecz także najściślejszego zjednoczenia wszystkich wysiłków sojuszników w walce z państwami centralnemi pod kontrolą najwyższej rady wojennej. Rozszerzono kompetencye najwyższej rady wojennej a podstawy jednolitej polityki i akcyi ułożone w Rapallo w listopadzie zostały praktycznie i konkretnie rozwinięte. We wszystkich tych kwestyach była zgoda zupełna między rządami jak między wojskowemi kierownictwami sojuszników.

KOALICYA USTĘPUJE.

Wiedeń. (Telefonem) „Abend“ donosi z Genewy, że na konferencyi koalicyi w Paryżu uchwalono nawiązać dyplomatyczne stosunki z rządem bolszewickim w Petersburgu.

Z Rosyi.

GŁÓD W PETERSBURGU.

Sztokholm. B. kor. Rada robotniczo-żołnierska w Petersburgu postanowiła z powodu wielkiego braku środków żywności utworzyć komitet centralny, który ma przeprowadzić rewizye na petersburskiej sieci kolejowej, w celu wykrycia zapasów środków żywności i innych użytkownych artykułów. Do przeprowadzenia przeszukiwań w Petersburgu ma być zmobilizowanych 5000 osób. Oprócz tego będzie wysłaną ekspedycya, która dokona przeszukiwań w okolicznych okręgach. Na wszystkich dworcach kolejowych będą przedsiębrane rewizye pakunków i rekwizycye środków żywności.

BANDYTYZM W ROSYI.

Sztokholm. B. kor. Stosunki w Petersburgu stają się z każdym dniem gorsze. W nocy na 1 lutego został obrabowany członek centralnego komitetu R. R. Ż. Goldman Höfer. Tej samej nocy obrabowano Preobrażeńskiego, członka komitetu wykonawczego R. R. Ż. na placu semeńskim. Zabrano mu płaszcz, pieniądze i rewolwer, przyczem bandyci oświadczyli, że przeszukują przechodniów na rozkaz R. R. Ż. W okręgu liteńskim splądrowano sklepy. Kilku rabusiów zastrzelono. W nocy na 2 lutego ograbiono piwnice przy ul. Gogola, przyczem strzelano z karabinów maszynowych. Jak dzienniki donoszą, było tam 30 rannych.

CAR A SOJUSZ Z NIEMCAMI.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Między nowo ogłoszonymi tajnymi rosyjskimi dokumentami szczególnie interesującem jest sprawozdanie z końca 1904 r. byłego ministra spraw zagranicznych, hr. Lambsdorffa, dla b. cara, w którem tenże imputuje rządowi niemieckiemu zamiar zakłócenia przyjaznych stosunków między Rosyą a Francyą i z tego powodu wyraża się z wielką rezerwą o ściślejszem zbliżeniu się, podówczas rozważanem, Rosyi do Niemiec. Na tem sprawozdaniu nakreślił car Mikołaj II. następującą decyzyę: 29 października 1904. Nie zgadzam się zupełnie z Panem. Widzisz Pan z mej odpowiedzi na telegram niemieckiego cesarza, że ja obecnie silnie popieram porozumienie między Niemcami i Francyą i — to uwolni Europę od bezgranicznego zuchwalstwa Anglii i będzie w przyszłości bardzo pożyteczne.

Rewolucya w Finlandyi.

Sztokholm. B. kor. Rosyjski komisarz ludowy Pokrowski przybył do Helsingforsu. Wygłosił on tam przed gmachem senatu mowę, w której obiecał silne poparcie rewolucyi przez instytut Smolny. Szef czerwonej gwardyi Manner podziękował Rosyi za poparcie i przyrzekł iść za przykładem Smolnego instytutu. Utworzone zostały trybunały sądowe rewolucyjne, zaś koleje oddano pod zarząd rady kolejowej, na której czele stanął konduktor.

POŁOŻENIE W HELSINGFORSIE.

Sztokholm. B. k. „Svenska Telegram Byran“ donosi: Położenie w Helsingforsie jest ciągle poważne. Aresztowania polityków starego systemu nie ustają. Obawiają się, że za morderstwem zabitego w więzieniu posła do sejmu Mikoli, pójdą inne mordy. Chodzą pogłoski, że nowe wielkie transporty wojsk są w drodze z Petersburga do Finlandyi.

OSTRZELIWANIE OKRĘTÓW SZWEDZKICH.

Sztokholm. B. kor. „Svenska Tel Byran“ donosi: Dowódca szwedzkiej ekspedycyi okrętowej, która miała zabrać na pokład wszystkich Skandynawczyków, donosi drogą iskrową, że w niedzielę około godziny 12 i pół w południe rozpoczął się ogień granatami z Raeffoe koło Maente Luoto. Do sześciu granatów wybuchło w odległości około 100 m. od łamacza lodów. Po czterech godzinach przybyli marynarze rosyjscy i członkowie czerwonej gwardyi na pokład szwedzkiego pancernika Svensksund i zawiadomili, że Rosyanie dlatego zatrzymali okręty ostrymi strzałami, ponieważ byli przekonani, że jadący przodem łamacz lodów jest łamaczem lodów Sampo, który był uciekł z Finlandyi. Obawiali się oni, że okręty zbliżające się wiozą wojsko i broń. Wszystkie okręty z wyjątkiem pancernika Svensksund, otrzymały pozwolenie do zawinięcia do portu Maente Luoto.

Rewolucya w Rumunii.

Sofia. B. kor. „Wojenne Izwiestia“ organ ministerstwa wojny, donosi w telegramie z Babadag, że rewolucyoniści rumuńscy opanowali okręty, które się znajdowały w Kilii i proklamowały Deltę Dunaju jako nową republikę. Komendant rosyjskiej floty dunajowej oświadczył, że Odessa będzie wszelkimi środkami broniła się przeciw obsadzeniu Besarabii przez Rumunów. Flota dunajowa jest gotowa do akcyi przeciw Rumunom. Komisarze ludowi w Petersburgu uchwalili dla besarabskich czerwonych gwardyi 20 milionów. Kadeci natomiast starają się utworzyć białą gwardyę.

Obrady w Brześciu litewskim.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Zur. Ztg.“ donosi, że w drodze do Brześcia Litewskiego znajdują się przedstawiciele Besarabii, autonomicznych republik Sybiru, Turkestanu i Donu oraz trzech przedstawicieli Persyi.

NIEOGRANICZONE PEŁNOMOCNICTWO.

Wiedeń. (Telefonem) „Acht Uhr Blt.“ donosi z Kopenhagi, że Trocki oświadczył, iż centralny sowiet, który jest najwyższą władzą w Rosyi, udzielił mu nieograniczonego pełnomocnictwa do prowadzenia rokowań pokojowych.

O PODRÓŻ DO WIEDNIA.

Berlin. „Tägl. Rundschau“ donosi, że delegacya rosyjska w Brześciu Litewskim wyraziła przed niejakim czasem życzenie, aby się mogła udać do Wiednia, celem naradzenia się ze stronnictwami socyalistycznymi. Dotychczas nie otrzymała ona oficyalnie odpowiedzi. Dziennik przypuszcza jednak, że hr. Czernin dał już odpowiedź i to odmowną.

Rada ukraińska nie ustąpiła.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Ukraiński rewolucyjny sztab wojenny okręgu nikołajewskiego wydał następującą depeszę iskrową:

Wiadomości, jakie się pojawiły w dziennikach, co do najwyższej państwowej władzy Rady w mieście Nikołajewie, rozszerzane przez zwolenników Lenina, Bronsteina i towarzyszy, są widoczną insynuacyą, ponieważ wszystkie państwowe organa niezawisłej ukraińskiej republiki, jak kolej, poczta, telegraf, telefon, treny wojenne i magazyny, oraz cała linia kolejowa od Chersonu do Zemanki strzeżoną jest pilnie przeciw wszelkiemu atakowi, przez niezawisłą ukraińską republikę i przez wojska wierne rządowi ukraińskiemu. Takie same jest położenie w Chersoniu.

Goście rosyjscy we Lwowie.

Lwów. (Telefonem). Wielkie zainteresowanie wywołało tu onegdaj pojawienie się oficerów rosyjskich w pełnych mundurach i uzbrojonych. Jak się okazało, była to delegacya armii rosyjskiej z frontu rosyjskiego na Bukowinie, która przybyła tu w przejeździe do Brześcia. Skład delegacyi był bardzo charakterystyczny dla obecnych stosunków w armii rosyjskiej. Przewodniczył delegacyi młodziutki chorąży Szafranow, który od chwili wybuchu rewolucyi bolszewickiej jest komendantem armii. Towarzyszył mu generał Sitin i jeden z wyższych oficerów sztabowych, będący komendantem korpusu na tymsamym froncie i z tego tytułu podległy chorążemu Szafranowowi. Dwaj inni oficerowie rosyjscy byli wyżsi rangą od Szafranowa, a mimo to byli mu podlegli. Oficerowie oglądali miasto, kłaniali się przyjaźnie przyglądającej się im publiczności, poczynili wiele zakupów, zjedli obiad w restauracyi hotelu Imperial, poczem wojskowymi automobilami odjechali w stronę Brześcia.

Hr. Czernin w Berlinie.

Wiedeń. (Telefonem). W sprawie podróży hr. Czernina do Berlina dowiaduje się „N. Fr. Presse“, że dotyczy ona kwestyi gospodarczych i politycznych, a spowodowana została przyczynami techniczno-praktycznemi. Hr. Czernin zabawi w Berlinie do jutra i powróci do Brześcia równocześnie z dr. Kuehlmannem. „W. Allg. Ztg.“, a więc organ informowany przez min. spraw zagr. twierdzi, że wyjazd hr. Czernina do Berlina, nie oznacza przerwy w rokowaniach pokojowych. Chodziło raczej o konferencye, które nie mogły być zastąpione przez wymianę not.

W parlamencie obiegała pogłoska, że przy naradach berlińskich chodzi między innymi o sprawę polską.

PRZED WAŻNEMI POSTANOWIENIAMI.

Berlin. Zapowiedziane nagle odwiedziny sekretarza stanu Kuehlmanna i hr. Czernina w Berlinie, z równoczesnem przybyciem Ludendorffa, wskazują na to, że mają być powzięte nadzwyczaj ważne uchwały. Sfery polityczne nie są jednak do tej chwili poinformowane, o co właściwie chodzi.

Znamiennem jest, że nastrój jest na wskroś optymistyczny co do rezultatu obrad. Trzeba zaznaczyć, że bardzo szybko zbliża się dzień, w którym się kończy rozejm.

Strajk robotniczy w Niemczech.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. Według nadesłanych wiadomości zmniejszyła się dziś liczba strajkujących w Berlinie o jakie 100.000. W wielkiej liczbie fabryk podjęto znów pełną pracę, jak n. p. w fabryce Borsiga w Tegel i w innych wielkich fabrykach przemysłu wojennego, gdzie liczba pracujących waha się między 75—80%. Na jutro oczekują dalszego zmniejszenia się strajku, tak, że poinformowane koła uważają strajk berliński za ukończony.

POWRÓT DO PRACY.

Berlin. Wczoraj, jak donosi „Lokal Anzeiger“ wróciła do swoich zajęć większa część strajkujących robotników. Na odbytych w niedzielę zebraniach strajkujących wyrażono prawie wszędzie opinię, że musi się wrócić w poniedziałek do pracy, nie urządzono jednak zgromadzeń, mowcy nie występowali i uchwał wskutek tego nie powzięto żadnych. Tylko mężowie zaufania chodzili od jednej grupy do drugiej, i przedstawiali sytuacyę.

Robotnicy fabryk Siemensa, wraz z reklamowanymi i urlopowanymi, otrzymali już rozkaz stawienia się do wojska.

SKAZANIE POSŁA W BERLINIE.

Berlin. B. kor. Biuro Wolffa. donosi: Pos. Ditmann został, przy przyznaniu okoliczności łagodzących, oraz przy wykluczeniu niecnych pobudek, skazany za usiłowaną zdradę kraju, oraz za występek przeciw § 9 ustawy o stanie oblężenia na pięć lat twierdzy, zaś za opór stawiany władzy państwowej na dwa miesiące więzienia.

O ZWOŁANIE SEJMU RZESZY.

Berlin. B. kor. Według „Tagblatta“ obie socyalno demokratyczne frakcye reichstagu otrzymały zawiadomienie, że ponieważ przywódcy reszty frakcyi oświadczyli się przeciw natychmiastowemu zwołaniu parlamentu, nie można przychylić się do wniosku socyalistów o natychmiastowe zwołanie parlamentu.

Obrady Unii katolickiej.

Berno. B. kor. Biuro międzynarodowej katolickiej unii donosi: W Zurychu obradowała 29, 30 i 31 stycznia druga konferencya międzynarodowej katolickiej unii, pod przewodnictwem prezydenta radcy stanu Wirza ze Sarnen. Na konferencyę zjechało się około 50 delegatów, mężów stanu, parlamentaryuszów i innych dygnitarzy katolickich 9 państw. Ze sprawozdania generalnego sekretarza Baumbergera wynika, że międzynarodowa, katolicka unia zyskała na gruncie przedewszystkiem w krajach neutralnych, następnie zaś w państwach czwórprzymierza, w Polsce, Ukrainie i Litwie, podczas gdy państwa czwórporozumienia były mniej podatnym gruntem. Konferencya zajęła stanowisko wobec głównych postulatów noty pokojowej Papieża z 1/8 1917, szczególnie co do kwestyi ogólnego rozbrojenia i uznała jednomyślnie w postulatach tej noty silny fundament dla trwałego, sprawiedliwego i porozumiewawczego pokoju. Konferencya z ubolewaniem skonstatowała, że św. Stolica jest ograniczoną w swej prawnie zagwarantowanej komunikacyi z katolickimi instancyami wielkiej ilości krajów europejskich i poza-europejskich i skierowała do świata katolickiego przestrogę, żeby zwrócił uwagę na te stosunki. Skierowano też w tym duchu adres do Papieża Benedykta XV. Konferencya przyjęła z zadowoleniem do wiadomości stworzenie szeregu komitetów, które pracują nad wygotowaniem konkretnych wniosków w duchu odbudowy i rozszerzenia prawa międzynarodowego na podstawie chrześcijańskiej.

Powitano następnie mający być w najkrótszym czasie zwołany międzynarodowy kongres katolickich i chrześciańsko-socyalnych organizacyi robotników i robotnic, celem ustalenia postulatów robotników przy zawarciu pokoju, jakoteż w duchu encykliki robotniczej Papieża Leona z r. 1891. Postanowiono utworzenie stałego biura międzynarodowej katolickiej unii z główną siedzibą w miejscu, gdzie będą się toczyły ogólne rokowania pokojowe, w czasie trwania tych rokowań. Osobną rezolucyą prosi konferencya rządy, ażeby do delegacyi swych przy rokowaniach pokojowych dodały także po 1 rzeczoznawcy w sprawach katolickich, kościelnych.

Ofiary tragicznego zajścia.

Lwów. (Telefonem). We wtorek odbędzie się tu pogrzeb dwóch ofiar tragicznego zajścia, z ogólnej liczby trzech ofiar. W pogrzebie tym weźmie udział cały polski Lwów. Oprócz tragicznego zgonu jednego słuchacza uniwersytetu, zanotować należy, że w szpitalu zmarł z rany odniesionej Jerzy hr. Wodzicki, uczeń VI. klasy gim. bratanek wiceprezydenta namiestnictwa, szefa biura prezydyalnego. Również w szpitalu zmarł z ran drugi uczeń V klasy gimn. nazwisko nie jest jeszcze znane. W związku z jutrzejszym pogrzebem zjechali tu tłumnie słuchacze uniwersytetu, przebywający zwykle na prowincyi. Również dziś zjechali tu tłumnie słuchacze agronomii z akademii rolniczej w Dublanach.

Na żądanie młodzieży wstrzymano w szkołach średnich i ludowych naukę. Do ruchu tego przyłączyli się i profesorowie.

Wiadomości telegraficzne.

Prace parlamentu.

Wiedeń. (Telefonem). Izba posłów rozpoczyna jutro obrady budżetowe. Dyskusya generalna została wedle planu w ten sposób ułożona, że ogółem na 10 posłów przemawiać będzie jeden poseł. Czas przemówienia oznaczono na jedną godzinę. Na dyskusyę generalną wyznaczono 20 godzin. We czwartek odbędzie się głosowanie nad przejściem do dyskusyi szczegółowej, która jest obliczona na 11 posiedzeń.

O zwołanie delegacyi.

Wiedeń. (Telefonem). W odpowiedzi na pismo Czechów Słowian poł. i Rusinów, domagające się zwołania delegacyi, odpowiedział prezydent del., że ze względu na rokowania w Brześciu zwołanie delegacyi jest obecnie niemożliwe.

Zachwiana pozycya min. Höfera.

Wiedeń. (Telefonem). Dzisiaj w parlamencie nie odbywały się prawie żadne posiedzenia, mimo to przybyło wielu posłów. Koło południa obiegała pogłoska, że stanowisko min. Höfera jest silnie zachwiane. Tworzono wobec tego różne kombinacye i wymieniano nawet nowego kandydata, którym ma być znowu generał.

Ulgi dla rolników.

Wiedeń. B. kor. Z ministerstwa obrony krajowej komunikują: naczelnicy politycznych władz powiatowych zostali upoważnieni z zastrzeżeniem ostatecznej decyzyi ministerstwa obrony krajowej, by dla powołanych roczników 1900 do 1894 (t. zw. uznanych za zdatnych przy stawce z rocznika 1900, jako też tych z roczników 1899 do 1894, których uwolnienia zostały anulowane) na razie udzieliły zwolnień wyjątkowych dla jedynej zdatnej męskiej siły roboczej gospodarstw rolnych, pod warunkiem, jeżeli dotyczące gospodarstwo prowadzone jest przez osobę dotyczącą jako zawód główny i w razie stawienia się jej do służby nie możnaby prowadzić tego gospodarstwa przy pomocy jakiejś innej ewentualnie żeńskiej siły roboczej, czyli, że dalsze prowadzenie gospodarstwa stałoby się niemożliwem po stawieniu się do służby wymienionej osoby. Ostateczne przyznanie tych wyjątków przez ministerstwo obrony krajowej nastąpi, w razie, jeśli się stanie zadość wszystkim warunkom, nastąpi albo na stałe albo też na czas do zwolnienia dla celów dotyczącego gospodarstwa rolnego innej siły roboczej, która obecnie pełni służbę wojskową.

Straty marynarki norweskiej.

Kopenhaga. B. kor. „Extrabladet“ donosi z Chrystyanii: Od początku nieograniczonej wojny łodziami podwodnymi zatopiono 584 norweskich okrętów, przyczem zginęło 638 osób. Od początku wojny zatopiono dotychczas 713 norweskich okrętów, przyczem zatonęło 875 osób.

Ruch robotniczy we Francyi.

Wiedeń. (Telefonem) „Abend“ donosi, że we Francyi z powodu powołania jednego z wybitnych przywódców syndykalistów do wojska wybuchł wielki strajk robotniczy. Clemenceau musiał osobiście pośredniczyć i zadość uczynić postulatom robotników.

PRZYJECHALI DO HOTELU FRANCUSKIEGO: Karolina Sieradzka ze Lwowa; Dr Tomaszewski Tadeusz z Warszawy; Stefan Krzesiński z Radomia; Major Wiktor Rozwadowski z Krakowa; Władysław Grotowski z Zaćmierza; Andrzej Rusiński z Osieki; Piotr Kucharski z Węglówki; Stefan Płoski z Jędrzejowa; Julian Zakrzeński z Plechowa; Dr Paschalski Franciszek z Warszawy; Franciszka Walter z München; Dr Władysław Sabata z Ołomuńca.

NADESŁANE.

† ZIUNIA DRUŻBACKA

przeżywszy lat 13,

opatrzona św. Sakramentami, zgasła d. 26 stycznia 1918 r. w Zakopanem.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI
IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek 5 lutego b. r.

PAN JOWIALSKI

komedya w 4 aktach prozą Al. hr. Fredry.

OSOBY:
Roskowski Zygm., Orwid J., Rdzawicz K., Węgierko Al., Żelwerowicz Al., Żarski Wład. Czaplińska Z., Rotter A., Solska-Grosserowa.
Reżyser: Aleksander Zelwerowicz.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J.Słowackiego.

Środa: „Pan Jowialski“.
Czwartek: „Pan Jowialski“.

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

We wtorek 5 lutego b. r.

PIĘKNA HELENA

opera komiczna w 3 aktach.

W głównych rolach: Harasimowicz, Milowska, Kalinowski, Karasiński, Lelewicz, Miller, Minowica, Motyczyński, Rapacki.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.

Środa pop.: „Kopciuszek“, wiecz.: „Dookoła miłości“.
Czwartek: „Narzeczona z winobrania“.

TEATR ŚWIETLNY
UCIECHA
UL. LISTOPADA 16.

Program od 31 stycznia b. r.
Druga niespodzianka!
Film Cinesal
Najznakomitsze dzieło sztuki!

Kajus Julius Cezar

tragedya tytana ludzkiego w 6 akt. Występ słynnego tragika E. Novelli'ego. Muzyka Masseneta, Wagnera i Rudnickiego.
Ceny miejsc podwyższone.

KINO ZACHĘTA
RYNEK GŁ. PAŁAC SPISKI.

Apasz i tancerka
dramat w 8 aktach z primaballeriną opery nadwornej DORĄ KAISER w roli naczelnej.

BANKIER
dramat w 3 aktach, występ słynnej Pll MENICHELLI, znakomitej artystki i piękności.

PROMIEŃ Podwale 6.

Człowiek bez litości
dramat w 3 aktach. W roli tytułowej **Gunnar Tolnäss.**

Ponadto inne obrazy.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5, w niedzielę o godz. 3. — Ostatni program o 8½.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 4 do 10 lutego b. r.
Zaręczyny sióstr
komedya w 2 aktach.
PODEJRZENIE
dramat senzacyjny w 4 aktach.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 5 do 7 lutego b. r.
Portret Doryana Graya
według opowieści Oskara Wildego.
Ponadto wesoła komedya.
Zdjęcie z natury.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od piątku 25 do poniedziałku 28-go
ZEMSTA OSZUKANEGO
wspaniały wielki dramat w 5 aktach, prócz tego Komedya i zdjęcie z natury.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od 31 stycznia do 2 lutego b. r.
W szponach namiętności
wielki dramat kryminalny w 4 częściach.
W głównej roli wystąpi ERNA MORENA.
Ponadto wyborna komedya w 2 aktach.
Początek o godz. 5. (Niedziela o g. 3½).

Pisanki wielkanocne polskie

wyrob sztuki ludowej (barwne wycinanki), sortymentami, 20 sztuk za 20 kor., w opakowaniu opłatnie, dostarcza za zaliczką

Liga Pomocy przemysłowej
Kraków, Straszewskiego 28.
254 Dla Kupców stosowny rabat.

OBRAZY 225

pierwszych mistrzów polskich jak: Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Grotta, Kossaka, Malczewskiego, Markowicza, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Tondosa i innych, na nieustającej wystawie obrazów
„Czwórka“ Kraków, ul. Sienna l. 2.
Wystawa otwarta codziennie od 9 rano do 7½ wieczór.

Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“
miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“ jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna 40 K., półroczna 20 K. Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 170

Motor „Ursus“

10-cio konny, nieużywany, ropowy, stałej konstrukcyi, okazyjnie do sprzedania, cena nizka. Zgłaszać się: K. Jasicki, Proszowice, pow. Miechów, Król. Pol. 263

Poszukuje się do kupna 266
kilka wagonów świeżych jabłek
Łaskawe oferty do firmy **Wojciech Olszowski, Kraków, Mały Rynek.**

Wypożyczalnia Nut
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
ul. św. Tomasza l. 12 (Grand Hotel)
otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7.

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 3 kor. na prowincyę, prenumerata kwartalna 10 kor. 194

Loterya Legionów polskich
Warszawa, ul. Marszałkowska 87.

Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów u każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorow i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyj kolektorskich 30 sierpnia! 190
Ciągnienie I. klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

Tel. 3541. Tel. 3541.

MASZYNY DO PISANIA I APARATY do POWIELANIA
wstążki, kalka itp. zawsze na składzie.
Części składowe do maszyn.
Przyjmuje do reperacyi oraz rekonstrukcyi maszyny do pisania i rachowania.
Walce gumowe, jakoteż zastępcze
u Firmy 212
RUDOLF NOWAK
Kraków, Grodzka 44. Tel. 3544.

Zarys nauki o wekslach

według prawa austryackiego i niemieckiego, opracowany przez Dra T. Luika i Dra A. Zabińskiego, profesorów Akademii handlowej w Krakowie. Jestto praktyczny podręcznik dla P. T. Kupców, Przemysłowców, Słuchaczów Uniwersytetu i Uczniów szkół handlowych. Cena egz. K. 3·20. Do nabycia we wszystkich księgarniach lub u autorów w Akademii handl. Kraków, ul. Szewska 4. 273

Już wyszło drugie wydanie!
Bardzo aktualnej a dla
P. T. Kapłanów, Rodziców i Wychowawców
szczególniej ważnej książki p. t.:

Z POSIEWU BOGINI WOJNY

(alkoholizm, prostytucya, choroby płciowe, nerwowe i umysłowe, gruźlica i samobójstwo)
napisał **Prof. Emil Wyrobek.**
Cena egzemplarza 6 K., z przesyłką pocztową 7 K.
Tegoż autora powszechnem uznaniem cieszącą się książka:
Choroby weneryczne, ich skutki i znaczenie, tudzież sposoby leczenia i zapobiegania.
Cena egzemplarza 4 K., z przesyłką pocztową 4 K. 70 h. 278
Do nabycia **w Księgarni Nakładowej, Kraków, ul. Wiślna l. 8** i we wszystkich księgarniach.

MAJĄTKU

do kupienia poszukuje się w okolicy Rzeszowa, Tarnowa lub Krakowa 400 do 500 morgów z dobrymi budynkami i inwentarzem. Pośrednictwo wykluczone. Adwokat Dr. Wojciech Dziedzic, Lwów, ulica Kościuszki 20. 271

Do większego zarządu lasu potrzebny
służący kancelaryjny
lub strzelec, umiejący cokolwiek gotować. Dobre świadectwa wymagane. Ewentualnie na ordynaryę. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Dąbrowica p. Chrostowa.
Potrzebna także pokojowa umiejąca prasować męskie koszule, naprawiać i cerować. 276

Tanim kosztem
przerabia się ze starych pończoch i skarpetek **nowe**

z 3-ech par zniszczonych pończoch 2 pary nowych — z 4-ech par zniszczonych skarpetek 2 pary nowych. — Ręczy się za trwało i dokładne wykonanie. — Przyjmuje
„ZJEDNOCZENIE“
Filia: Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej.
5

JA ANNA CSILLAG

posiadam 185 cm. długie olbrzymie włosy Loreley,

które uzyskałam po 14-miesięcznem używaniu wynalezionej przezemnie pomady. Ta pomada jest jedynym środkiem przeciwko wypadaniu włosów. Sprowadza bujny porost i wzmacnia korzenie włosów tak na głowie, jakotoż u brody i u wąsów. Już po krótkiem używaniu przywraca włosom naturalny połysk i konserwuje przeciwko przedwczesnemu siwieniu aż do wysokiej starości. Jako środek wzmacniający została moja maść już dawno ogólnie uznana. Cena słoika 6, 10 i 15 koron. Pocztą wysyła codziennie za zaliczką pocztową lub za przedpłatą. 274
Fabryka Anny Csillag, Wiedeń I., Kohlmarkt 11.

Poszukuję dla dóbr Żurawno:

1) **Administratora.** Wymagania: W sile wieku i zdrowia, ukończone studya rolnicze wyższe (ewent. rolnicze i lasowe), z odbytą dobrą praktyką w znanych gospodarstwach, energicznego, przedsiębiorczego, obeznanego tak z rolnictwem, jak i jego przemysłem, oraz budownictwem wiejskiem. 208
2) **Ekonoma.** Wymagania: zdrowy, energiczny, pilny, niższa szkoła rolnicza, dobre polecenia znanych gospodarstw.
3) **Montera** do pługa motor. „Stock“, z pewnemi poleceniami co do zdolności i pilności w pracy, zdrów (ewentualnie inwalida dobrego zdrowia).
4) **Gajowych** silnych i zdrowych (ewentualnie inwalidów silnego zdrowia) obznajomionych ze służbą leśną, piśmiennych, z dobremi poleceniami.

Zgłoszenia, na które nie będę reflektował, zostaną bez odpowiedzi.
Żórawno, 20/I. 1918, poczta w miejscu, stacya kolei Żórawno-Nowosielce. **A. Skrzyński.**

LEŚNIK

praktyczny w kierowaniu lasów, kultur, wyrobie materyałów, budowli, cegielń, zaprzysięgły oceniciel dóbr, lasów i zakładów przemysłowych — **przyjmie posadę od marca.** — Zgłoszenie w Administracyi pod „Leśnik“. 187

Konces. Dom handl. i Biuro pośrednictwa
ADAMA BILIŃSKIEGO
w Krakowie, ul. Krupnicza 26

pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, realności dóbr tabularnych i t. p. — Posiada kilka pierwszorzędnych większych i mniejszych objektów do sprzedania. — Przyjmuje zgłoszenia do sprzedaży kamienic, dóbr tabularnych i t. p. — Poszukuje do kupna realności kilkumorgowej ze zabudowaniami w obrębie Wielkiego Krakowa lub w najbliższej okolicy. — Pierwszorzędna klientela - zapewniony zbyt — możność korzystnego nabycia. 228

Księgarnia Skład i Wypożyczalnia nut
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO W KRAKOWIE
otrzymała na skład główny
2 znakomite dzieła Jana Henryka FABREA
przełożone z francuskiego pięknie na język polski, mianowicie:

Tom I. **Z życia owadów** kor. 9.60
Tom II. **Dziwy instynktu u owadów i pająków** kor. 12.50

Henryk Fabre jest chwałą, jedną z najwyższych i najczystszych, jake posiada obecnie świat cywilizowany; jest jednym z najuczeńszych przyrodników i najwspanialszych poetów współczesnym, najprawdziwszym znaczeniu tego słowa....

Jest jednym z tych, którzy budzili i budzą we mnie zawsze najgłębsze uwielbienia *Maurice Maeterlinck.*

Zawzięta wytrwałość jego genialnych obserwacyi porywa mnie i zachwyca narówni z arcydziełami sztuki. Od wielu lat czytam i miłuję jego dzieła... *Roman Rolland.*

Treść tomu: I.	Treść tomu II.
Poświętnik czczony	Na pustkowiu
Gruszka	Pasikonik zielony
Lepienie	Rozgroza. Sen owadów
Gąsienica, Przeob.	Kozioróg
Komora lęgowa i t.	Grabarze
	Grzebánie
Księżycoróg hiszpański	Doświadczenia
Zatrawce	Mucha plująca
Daremna obietnica	Pochodnica Sosnówka
	Tarantula Narbońska
Żuk gnojowy pampasów	Nora
Żuki gnojowe, Zdrowotność pow.	Składanie jaj
Minotaurus Typhoeus	Rodzina
Osmyk i jego zwierzyna	Pająk paskowy
Misterny oprawc	Budowa sieci
	Chwytanie na lep
Kordówka dwupaskowa	Łowy
Podróżnik pręgowany	Drut telegraficzny
Piaskówki	Kopułki i ich budowle
Zwijacze liści	Pszczoły obrostki
Smuklik i muszka	„ Mularki
Odżwierna	Zwyczaje
	Rozkład płci
Niedźwiadek Langwedocji	Określanie płci
Rodzina.	Liszki na kupuście. 160.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
W KRAKOWIE
wyszła z druku książka p. t.

- W SŁONECZKU -

POEZYA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Zofi Rogoszówny i Józefy Rogosz-Pieńkowskiej
Illustrowała Zofia Lubańska-Stryjeńska.

Spis rzeczy:

Atak indora	Łabędzie w Łazienkach
Burek-gospodarz	Mądra Dyanka
Co to jest bajka?	Nad morzem
Dwie kurki	Orka
Ewunia i kotek	Pracowite pszczółki
Foksteryczki w opałach	Raniony żóraw
Gorące serduszko	Słoneczny lot
Haft babuni	Tułacze
Indyczka	Ułan
Jak Marysia usypiała [miesiączek	Wigilia
	Zwiastun
Kochane słoneczko	Żołnierzom polskim
Latem	* * * 198

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

MŁODY URZĘDNIK

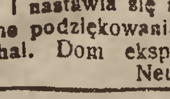
wolny od wojska, **potrzebny do biura fabryki maszyn rolniczych.** Wymagany język polski i niemiecki. Pierwszeństwo mają fachowe siły z praktyką biurową. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa „94“. 241

DRUTY,
Liny stalowe i żelazne,
linki do wind,
lamp łukowych i celów rolniczych,
Oleje maszynowe, oleje cylindrowe,
Smary osiowe, smołowiec, pape, cement, żelazo i t. p.
poleca:
Biuro handlowe St. K. Ziemba i Sp.
Miechów (Ziemia Kielecka).
Oferty i próbki na żądanie. Adres telegr.: „Ziemba, Miechów“. 183

DYREKTOR DÓBR 239

w średnim wieku, kawaler, wolny od wojska, z powodu zmiany właściciela majątku, **szuka posady** odpowiedniej na ordynaryę w większym majątku od kwietnia lub lipca. Wykształcenie wszechstronne, teoretyczne i wieloletnia praktyka. **Polecenia bardzo dobre od osobistości znanych w kraju.** Reflektuje na miejsce odpowiednie w Galicyi środkowej, zachodniej lub w Królestwie Polskiem. **Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności WPan Mańkowski Władysław, Przemyśl, ul. Smolki 22.**

Automatyczna



Pułapka na szczury

K. 6·80, na myszy K. 4·80. Chwyta bez nastawiania do 40 sztuk przez jedną noc — nie pozostawia odoru i nastawia się sama. Wszędzie najlepszy wynik. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. Dom eksportowy Tintner, Wiedeń III/63 Neulinggasse Nr. 26. 1753

Krój i szycie

Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani, może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecinnych
w szkole kroju i szycia „Józefina“ ul. Długa 11.
Kurs zacznie się 4-go lutego 1918. Tamże wszelkie formy, podług wziętej miary. 242

Roboty kościelne
w różnych stylach przyjmuje
PRACOWNIA 24
ARTYSTYCZNO-RZEŹBIARSKA
Wojciecha Brzegi
Zakopane, Skibówki

Willa w Zakopanem
z ogrodem, pensyonatowo urządzona do sprzedania. Wiadomość w kancelaryi adw. Dra Piotrowskiego, Kraków, ul. Łobzowska 22.

Za nadesłaniem K. 5 z góry przekazem Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie wysyła franco
wyborne
KAZANIA PASYJNE
na 3 posty podzielone
Ks. Tomasza Grodzickiego
Egz. oprawne o 2 korony więcej. 2793

Staruszka
wdowa po oficerze... ...arka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki prosi o łaskawo wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“

Starsza chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. I.

KONKURS
na kierowniczkę Sklepu Ziemianek we Lwowie.
Wygane warunki: Samodzielność, przedsiębiorczość, dokładne obeznanie z handlem produktami spożywczymi, obeznanie z rachunkowością oraz odpowiednie wyrobienie w stosunkach z klientelą. Wymagana kaucya K. 2.500. Miesięczna płaca, zależnie od umowy i kwalifikacyi, do 500 Kor. — Szczegółowe oferty z podaniem przebiegu życia, odpisami świadectw i podaniem referencyi tylko pisemnie pocztą pod adresem **Stefania Miejska, we Lwowie, ul. Isakowicza boczna l. 9,** parter. Zgłoszenia osobiste tylko na wezwanie. Odpisów świadectw nie zwraca się. 2857
Zarząd Sklepu Ziemianek we Lwowie.

Kupię lub wydzierżawię
kilko lub kilkonastomorgowe gospodarstwo
wraz z budynkami. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Stanisław Tomiczek, Kraków, Sławkowska 15. 230

Organizator i kalkulator
dla spraw kupieckich, przemysłowych i leśnych, z własnym większym kapitałem, przeprowadza sanacyę majątków i interesów, nawet bardzo powikłanych.
Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Stanisław Tomiczek, Kraków, Sławkowska 15. 231

ORGANMISTRZ
któryby wybudował nowe organy, niech się zgłosi listownie.
Gmina Ryczów, p. loco.
250

KONICZYNĘ
czerwoną, białą i szwedzką.
TYMOTKĘ
oraz 2671-2
wszelkie inne nasiona
kupuje w każdej ilości
BANK ROLNICZY
c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego
we Lwowie, ul. Kopernika L. 5.

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-à-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.